

JAROSŁAW KORAL SDB

## ODBIORCY POMOCY CARITAS

Powszechnie uważa się, że przedmiotem działania charytatywnego jest człowiek lub grupa ludzi, których określa się potocznie mianem „biedny-ubogi”. W takim jednak stwierdzeniu kryje się wiele uproszczeń, które domagają się nieco szerszego wyjaśnienia. Otóż, niosąc pomoc „biednemu” trzeba nam pamiętać, że człowiek jest zawsze podmiotem działania; przedmiotem natomiast jest to, co w takim działaniu ulega zmianie. To zagadnienie trzeba rozpatrywać przede wszystkim od strony sytuacji człowieka, która powinna ulec zmianie i takiej zmiany się domaga, oraz z punktu widzenia wartości, których przekazywanie zmierza do zmiany owej sytuacji. Odnośnie do pierwszej sytuacji przedmiotem działania charytatywnego jest istniejąca potrzeba człowieka, która może być zupełnie niezależna od jego statusu materialnego czy finansowego, a więc nie sama sytuacja materialna, ale rzeczywiście zaistniała potrzeba określa okoliczność, która inspirowa w sposób bezpośredni do udzielenia pomocy. Tylko taką pomoc, która ukierunkowana jest na zaspokojenie konkretnej sytuacji, można określić jako „działanie charytatywne”. Natomiast w drugim przypadku, gdy chodzi o przekazywanie wartości, nasuwa się podstawowe pytanie, czy udzielający pomocy zobowiązany jest troszczyć się o to, komu udziela pomocy, czy też wystarczy fakt, że ją świadczy, a od jej skutków należy go zwolnić. Starając się znaleźć odpowiedź na to pytanie, należy zastanowić się nad trzema ważnymi aspektami. Po pierwsze, wiodącym motywem pomocy jest miłość bliźniego<sup>1</sup>, która powinna zmierzać do stworzenia człowiekowi takich warunków, w których jego doskonalenie osobowe stałoby się łatwiejsze do realizowania. Pomoc więc, która mogłaby być obrócona ku złemu,

---

<sup>1</sup> Por. S. Wójtowicz, *Realizacja miłości obowiązkiem każdego katolika*, „Homo Dei” 1977, nr 45, s. 35–39; W. Przygoda, *Przekazanie miłości bliźniego wezwaniem dla wspólnoty parafialnej*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1994, nr 32, s. 191–205.

byłaby sprzeczna z samym założeniem działania. Świadcząc pomoc należy zawsze brać pod uwagę nie tylko dobro określonej osoby, lecz także dobro osób trzecich oraz racje dobra wspólnego. Korzyść lub szkoda, jaką przynosi udzielana pomoc, zależy faktycznie nie tylko od decyzji darczyńcy, lecz także od obdarowanego. Prowadzi to do prostego wniosku, że pomoc udzielana na ślepo byłaby niezgodna z duchem chrześcijańskiej miłości, a my jesteśmy odpowiedzialni tylko za te skutki naszego działania, które mogliśmy przewidzieć i którym mogliśmy zapobiec<sup>2</sup>. Wynika z tego następne wskazanie, że przy udzielaniu pomocy należy brać pod uwagę hierarchię potrzeb. W pierwszej kolejności muszą być zaspokojone najbardziej elementarne potrzeby, następnie potrzeby inne, mniej konieczne. Na ogół należy trzymać się zasady, by przy zaspokojeniu potrzeb zmierzać do przekazywania osobie potrzebującej coraz to wyższych wartości. Nie oznacza to jednak, że działalność charytatywna jest bezpośrednio podporządkowana celom wyłącznie religijnym, lecz jej istotę stanowi dostarczanie bliźniemu wartości, jakich on rzeczywiście potrzebuje, a nie narzucanie mu takich wartości, których nie chce. W przeciwnym wypadku działalność charytatywna zatraciłaby ducha służenia i stałaby się dążeniem do panowania nad innymi ludźmi. Zatem podstawowym zadaniem szeroko rozumianej działalności na rzecz człowieka potrzebującego jest przekazywanie mu wartości duchowych. Może się to dokonywać pośrednio za pomocą wartości materialnych, kiedy to dostarcza się osobie potrzebującej niezbędnych środków, lub w sposób bezpośredni, w formie komunikacji duchowej między dwojgiem ludzi<sup>3</sup>. Używając tego drugiego sposobu, należałoby mówić raczej nie o przekazywaniu, lecz o ukazywaniu wartości duchowych, o ich przybliżaniu, ponieważ zdobywanie wartości duchowych może dokonywać się tylko własnym wysiłkiem człowieka, który pragnie je zdobyć. Przekazywanie wartości duchowych w szeroko rozumianej działalności charytatywnej dokonuje się poprzez głoszenie wszystkim ludziom ideologii charytatywnej oraz przez niesienie pomocy w sposób zorganizowany i indywidualny. W zakresie czynności związanych z przekazywaniem wartości, jak stwierdza J. Majka: „Najczęściej stosuje się metodę pozytywnego nakłaniania, czyli ukazywania wartości idei charytatywnej w słowie, piśmie, obrazie itp. Chodzi o zbliżenie odbiorcy tej idei jako zespołu wartości, zespolonych ściśle już to z całą ideologią chrześcijańską, już to nawet z ideą humanizmu. Najczęściej stosuje się tu cały wachlarz argumentacji w celu ukazania samej idei w całej pełni. Obok tego w określonych wyjątkowych wypadkach stosuje się swojego rodzaju akcje ude-

<sup>2</sup> Por. K. Ryczan, *Miłość — miłosierdzie w życiu społecznym* [w:] *Jan Paweł II Dives in misericordia. Tekst i komentarze*, red. S. Nagy, Lublin 1983, s. 223–233.

<sup>3</sup> Por. J. Wal, *Formacja duszpasterzy oraz ich współpracowników w parafii do pracy charytatywnej* [w:] *Kościół w Polsce wobec potrzebujących*, red. M. Chmielewski, Lublin 1994, s. 242–244.

rzeniowe, w których nakłanianie łączy się ze zbiorowym działaniem, co stwarza atmosferę dobroczynności i wciąga do akcji szerokie rzesze społeczeństwa w drodze swojego rodzaju sugestii”<sup>4</sup>.

Udzielanie pomocy osobie potrzebującej przez drugiego człowieka wymaga niejednokrotnie wielu skomplikowanych i długotrwałych czynności. Musi więc odznaczać się ono zrozumieniem i delikatnością obojga stron. To z kolei wymaga właściwego ukazywania podstawowych wartości i wzorów postępowania, których w żaden sposób nie można narzucać siłą ani też zmuszać do ich przyjęcia. Najczęściej świadczenie pomocy polega na zaspokajaniu istniejących już potrzeb lub koncentruje się na działaniach prewencyjnych, mających na celu zapobieganie powstawania określonych potrzeb. Praktyka pokazuje, że w rzeczywistości obydwie metody są stosowane łącznie. Podkreślić należy fakt, że wymienione metody działania znajdowały i znajdują zastosowanie w działalności charytatywnej Kościoła w zależności od rodzaju działania i potrzeby, jaka je wywołała. Szczególnie w ostatnich kilku latach Kościół zbliżył się do ludzi potrzebujących poprzez propagowanie i praktyczną realizację preferencyjnej opcji na rzecz ubogich.

Obecne czasy charakteryzują się ujawnieniem z całą ostrością nowych wyzwań i kwestii społecznych. Z pewnością zaliczyć do nich należy: bezrobocie, bezdomność, narkomanię, kryzys w rodzinie, wzrost patologii i postępujące ubożenie ludności. Na wielorakie potrzeby ludzi dotkniętych wspomnianymi problemami najlepiej odpowiada dziś kościelna organizacja Caritas, która w ciągu krótkiego okresu swojej działalności, zaczynając niemal na nowo, stała się znaczącą organizacją w skali kraju. Statut tej organizacji wysuwa na pierwsze miejsce krzewienie i ożywianie miłości chrześcijańskiej wobec poszczególnych osób, jak i grup społecznych oraz systematyczną i metodyczną formację charytatywną osób duchownych i świeckich<sup>5</sup>. Pomoc człowiekowi w jego zjednoczeniu się z Bogiem należy więc uznać za pierwszy istotny element przedmiotu działalności charytatywnej Kościoła, który w praktyce realizuje organizacja Caritas. W tym wypadku przedmiot owej działalności rozumieć należy jako służbę człowiekowi potrzebującemu, co stanowi także podstawowe posłannictwo tej organizacji.

Ważnym elementem, który stymuluje i określa charytatywną działalność, są wielorakie trudności związane z codzienną ludzką egzystencją. One często utrudniają lub uniemożliwiają właściwy rozwój integralnego człowieka, a w niektórych skrajnych przypadkach wręcz zagrażają temu rozwojowi<sup>6</sup>. Ponieważ tych

<sup>4</sup> J. Majka, *Formy akcji charytatywnej* [w:] *Miłość miłosierna*, red. J. Krucina, Wrocław 1985, s. 230.

<sup>5</sup> Por. *Statut Caritas Polskiej*, Warszawa 1990, R. II, p. 5.

<sup>6</sup> Por. L. Ungar, *Caritas und Diakonie in Pfarre, Diözese und Weltkirche* [w:] *Diakonie der Gemeinde*, hrsg. von. J. Wiener, H. Erharter, Wien 1978, s. 77.

trudności jest w obecnych czasach bardzo wiele, element ten z konieczności jest wielce złożony i mieści w sobie liczne czynniki składowe, które będą obecnie przedmiotem bliższych dociekań i analiz.

Do najbardziej podstawowych elementów przedmiotu dzisiejszej działalności organizacji Caritas, zaliczyć należy potrzeby dzieci, zwłaszcza tych które zostały pozbawione opieki rodzicielskiej<sup>7</sup>. Są to sieroty i półsieroty oraz dzieci określane mianem „sieroty społeczne”, do których zalicza się te, których rodzice żyją, ale z różnych przyczyn dziećmi się nie zajmują. Potrzeby tych dzieci stanowią niewątpliwie przedmiot działalności Caritas, o czym świadczą licznie prowadzone dzieła o charakterze stałym (domy dziecka, sierocińce itp.), jak i dzieła o specyfice okazjonalnej lub czasowej (kolonie letnie i zimowe, kursy językowe, wycieczki)<sup>8</sup>. Caritas poprzez swoich członków może takim dzieciom znaleźć rodzinę zastępczą oraz przyspieszyć przebieg procesu adopcyjnego. Dzieci z zakładów wychowawczych, poprawczych i resocjalizacyjnych potrzebują przede wszystkim miłości i akceptacji oraz dobrych przykładów życia. Do współpracy z tą kategorią dzieci angażuje się młodzież ze Szkolnych Kół Caritas oraz studenci należący do Caritas Academica. Jest to wskazane ze względu na stosunkowo szybką możliwość nawiązywania stosunków międzyludzkich opartych na podobnych zainteresowaniach, kulturze, rozrywce, czy zabawach.

Adresatami troski Caritas są także dzieci niepełnosprawne umysłowo i opóźnione w rozwoju. Takim dzieciom można w odpowiedni sposób pomóc w ich rozwoju fizycznym i psychicznym. Najczęstszą formą jest indywidualna praca z takimi osobami, aby mogły one być zaakceptowane przez rodzinę, społeczeństwo i parafię. Bardzo ważną sprawą jest tworzenie odpowiedniej atmosfery i środowiska, w którym osoby niepełnosprawne umysłowo czułyby się przyjęte i nawzajem sobie pomagały<sup>9</sup>. Niepełnosprawnym umysłowo dzieciom organizuje się rekolekcje, pielgrzymki i specjalistyczne obozy, aby dzieląc wspólnie czas, z radością przeżywały trudną codzienność. Takim chorym dzieciom, zwłaszcza pochodzącym z rodzin wielodzietnych, Caritas może pomóc zorganizować leczenie, pomoc psychologa i nauczyciela, zajęcia wyrównawcze, koła zainteresowań<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> Por. *Słowo pasterskie na XXVI Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego* — „Ratujmy dzieci” 8 XI 1970 [w:] *Listy pasterskie Prymasa Polski 1945–1975*, Paris 1975, s. 620–622.

<sup>8</sup> Por. A. Przybyła, *Niesienie pomocy daje wiele radości*, „Caritas. Kwartalnik poświęcony pracy charytatywnej” 1997, nr 1, s. 18; *Apostolskie zadania katolików świeckich w życiu parafii na przykładzie działalności grupy charytatywnej w parafii*, „Wiadomości Charytatywne” 1980, nr 82, s. 7–16.

<sup>9</sup> Por. M. Pieńkowski, *Kościół w służbie niepełnosprawnym umysłowo* [w:] *Kościół w Polsce wobec potrzebujących*, op. cit., s. 167.

<sup>10</sup> Por. M. Kindziuk, *Jak przeżyć młodość*, „Caritas. Kwartalnik poświęcony pracy charytatywnej” 1996, nr 3, s. 15–16; A. Czarnocki, *Najlepszy wychowawca*, „Caritas. Kwartalnik poświęcony pracy charytatywnej” 1997, nr 4, s. 19–20.

Dobrym pomysłem jest także objęcie tych dzieci specjalną formą katechezy oraz przygotowaniem do życia sakramentalnego; w tej kwestii ogromne pole do działania mają parafialne zespoły Caritas.

Potrzeby ludzi chorych psychicznie, którzy czasowo lub na stałe nie są zdolni do normalnego życia w społeczeństwie, stanowią kolejną dziedzinę działania Caritas. Przewlekła choroba psychiczna najczęściej uniemożliwia czynne wykonywanie pracy, prowadząc w ten sposób do umysłowego upośledzenia. Osoby takie zazwyczaj są zamknięte w swoim świecie, nie potrafiąc współżyć z innymi ludźmi, co prowadzi do ich izolowania. Nie oznacza to absolutnie, że należy je zostawić, z ich własnymi problemami. Pomoc takim właśnie ludziom jest nakazem chrześcijańskiej miłości, bowiem ona obejmuje każdego i całego człowieka. Pomoc ta obejmuje terapię zajęciową, ukierunkowaną na przystosowanie do życia społecznego, umożliwienie korzystania ze zdobyczy współczesnej cywilizacji, organizowanie wypoczynku oraz czasu wolnego<sup>11</sup>. Chociaż sama organizacja Caritas nie prowadzi zbyt wielu takich dzieł, to jednak wspomaga materialnie i duchowo placówki niosące tego rodzaju pomoc prowadzone najczęściej przez różne zgromadzenia zakonne bądź organizacje społeczne. Niesienie pomocy potrzebującym ludziom wywołuje niekiedy reakcje, które wymagają wiele cierpliwości i poświęcenia. Motywacją skłaniającą do pracy z takimi ludźmi jest autentyczna miłość bliźniego i chrześcijańskie miłosierdzie, gotowe na każdą ofiarę, by choremu psychicznie człowiekowi przyjść rzeczywiście z odpowiednią i skuteczną pomocą<sup>12</sup>. Szeroko rozumiana pomoc ludziom chorym psychicznie jest kolejnym ważnym elementem przedmiotu działania Caritas.

Istotnym i niezmiernie ważnym terenem pracy organizacji Caritas jest troska o ludzi chorych i niepełnosprawnych. Choroba dotyka ludzi w sposób bezpośredni lub pośredni i zawiera w sobie czynniki medyczne, społeczne, ekonomiczne i duchowe. We współczesnych czasach należy uczyć ludzi codziennego życia z chorobą i dolegliwościami oraz znoszenia bólu i cierpienia<sup>13</sup>. Do kategorii niepełnosprawnych zaliczyć należy osoby w różnorodny sposób okaleczone na skutek wypadków, schorzeń lub urodzone z defektami ciała<sup>14</sup>. Niesprawność fizyczna

---

<sup>11</sup> Por. J. Korał, *Podstawy działalności charytatywnej Kościoła na przykładzie organizacji Caritas*, Kraków 2000, s. 130–131; W. Kacz, *Co parafia ma dać chorym i starym*, „Ateneum Kapłańskie” 1978, nr 70, s. 368.

<sup>12</sup> Por. F. Greniuk, *Czynić miłosierdzie drugim* [w:] *Miłosierdzie w postawie ludzkiej*, red. W. Słomka, Lublin 1989, s. 53–64.

<sup>13</sup> Por. E. Kulesza, *O polityce społecznej państwa wobec osób niepełnosprawnych*, „Polityka Społeczna” 1998, nr 10, s. 15–18.

<sup>14</sup> Por. *Dokument Stolicy Apostolskiej na Międzynarodowy rok osób upośledzonych 4 III 1981* [w:] *W trosce o niepełnosprawnych*, red. J. Kudasiewicz, Łódź 1981, s. 5–16.

stawia ich wobec ciągłych trudności życia codziennego<sup>15</sup>. Do najbardziej dotkniętch należy zaliczyć niewidomych, ludzi pozbawionych rąk i nóg, niemych i głuchych. Kościół zawsze roztaczał szczególną opiekę nad ludźmi obciążonymi cierpieniem, traktując ich jako drogocenną część<sup>16</sup>. Pomoc osobom fizycznie niesprawnym powinna zmierzać do tego, by umożliwić im przede wszystkim przystosowanie się do życia z ich defektem. W dalszej kolejności pomoc taka winna być ukierunkowana na zdobycie protezy lub wózka inwalidzkiego, zdobycie wykształcenia, zawodu i odpowiedniej pracy. Ludziom niepełnosprawnym należy także zapewnić udział w tworzeniu dóbr kultury i odpowiednie z nich korzystanie. Organizacja Caritas poprzez swoich pracowników winna przede wszystkim wyjaśniać ludziom niepełnosprawnym ich dolegliwości, by w ten sposób mobilizować ich do działania, celem którego będzie odzyskanie zdrowia fizycznego i duchowego. Sama pomoc medyczna lub pielęgnacyjna to niejednokrotnie zbyt mało, gdyż w wielu wypadkach istotniejszą sprawą jest pomoc moralna i duchowa oraz własne doświadczenie religijne<sup>17</sup>. Osoby dotknięte chorobą oczekują przede wszystkim na szczerze i autentyczne rozmowy, które służyć będą ukazaniu sensu życia i umocnieniu chrześcijańskiej wiary. Przy czym nie należy zapominać, iż podstawą właściwego odnoszenia się do człowieka chorego jest umiejętność słuchania. Trzeba otworzyć się na to, co mówi człowiek chory, co przeżywa i jakie trapią go problemy. Należy także wykazać się cierpliwością i trwać przy chorym, dzieląc w ten sposób jego dolegliwości i ból. Pomoc chorym, jako istotny element chrześcijańskiego miłosierdzia, powinna być ukierunkowana na przywrócenie chorym świadomości ich pozycji i miejsca w Kościele<sup>18</sup>. Ludzie pracujący w organizacji Caritas często są pierwszymi, którzy sygnalizują problemy osób chorych na forum parafialnym. Powinni najpierw starać się sami otoczyć wszechstronną opieką chorego, a jeśli tego nie mogą, winni do tego mobilizować innych parafian lub sąsiadów i przyjaciół osoby cierpiącej. Jest to dobry i sprawdzony środek oraz właściwa metoda wychowania do wrażliwości na potrzeby człowieka cierpiącego<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> Szerzej na ten temat piszą: A. Rumun, *Ludzie starsi we wspólnocie ludzkiej* [w:] *Ludzie chorzy i starsi w Kościele*, red. B. Dąbrowski, Warszawa 1981, s. 81–89; G. Garret, *Dodać zdrowia do lat*, Warszawa 1994; J. Mikulski, *Rehabilitacja zawodowa osób niepełnosprawnych* [w:] *Polityka społeczna. Stan i perspektywy*, red. J. Auleytner, Warszawa 1995, s. 219–234; T. Majewski, *Rehabilitacja zawodowa osób niepełnosprawnych*, Warszawa 1995.

<sup>16</sup> Por. C. Krakowiak, *Eklezjalny charakter troski o chorych*, „Homo Dei” 1989, nr 58, s. 265–270.

<sup>17</sup> Por. M. Kalinowski, *Duszpasterstwo hospicyjne* [w:] *Duszpasterstwo specjalne*, red. R. Kamiński, B. Drózdź, Lublin 1998, s. 146.

<sup>18</sup> Por. Jan Paweł II, *List Apostolski „Salvifici doloris”*, nr 5.

<sup>19</sup> Por. S. Wójtowicz, *Udział świeckich w parafialnej akcji charytatywnej* [w:] *Vademecum dobroczynności chrześcijańskiej*, Warszawa 1977, s. 213.

Wśród szerokiego spektrum ludzi niepełnosprawnych, szczególne miejsce zajmują osoby niewidome, które są nimi od chwili urodzenia lub utraciły wzrok na skutek wypadku<sup>20</sup>. Należy w miarę możliwości zorganizować takim ludziom odpowiednie warunki życia, to znaczy takie, w których mogliby żyć, jak żyją widzący. Punktem wyjścia służby niewidomym jest uświadomienie sobie, w czym, kiedy i w jakiej mierze widzący powinni przychodzić im z pomocą. Właściwe rozwiązanie tego problemu decyduje o wyniku współpracy i wyznacza osobie niewidomej właściwe miejsce w społeczeństwie<sup>21</sup>. Naczelną zasadą pomocy ludziom niewidomym jest to, że stale należy pamiętać, iż każdy człowiek jest odrębną indywidualnością i że nie ma dwóch osób mających takie same możliwości, potrzeby i upodobania. Z powyższej tezy wynika to, że pomoc powinna być dostosowana do każdej poszczególnej jednostki. Nie należy niewidomych ze sobą porównywać i na podstawie jednego przypadku sądzić o możliwościach i potrzebach innych ludzi, którzy utracili wzrok. Rzeczą właściwą dla ich pełnego rozwoju wydaje się nauka alfabetu Braille'a oraz wykonywanie czegoś co da im zadowolenie i pewne środki do życia. Trzeba także tych ludzi włączać w życie kulturalne, społeczne i religijne lokalnych społeczności, sprawia im to bowiem wielką radość i daje poczucie rzeczywistej obecności w społeczeństwie. Szeroko rozumiana pomoc osobom niewidomym z pewnością jest przedmiotem działalności organizacji Caritas, zwłaszcza jej oddziałów diecezjalnych i parafialnych.

Aby organizacja Caritas właściwie spełniała swoje posłannictwo wobec osób fizycznie niesprawnych, musi być w pierwszym rzędzie inspiratorem i animatorem wszelkiego dobra materialnego i duchowego dla chorych i niepełnosprawnych. Ludzie ci niejednokrotnie nie są w stanie poruszać się o własnych siłach czy wykonywać podstawowych czynności koniecznych do normalnej egzystencji. W szczególnie trudnej sytuacji znajdują się osoby nieuleczalnie chore, które wymagają stałej opieki medycznej, ludzkiej miłości, zrozumienia i dobroci. Wszyscy, którym leży na sercu dobro chorych, winni traktować ich jako podmiot dzieła ewangelizacji<sup>22</sup>. Dlatego ważną i istotną sprawą w pracy z ludźmi chorymi jest opieka duchowo-sakramentalna. Spełniają ją w pierwszym rzędzie kapłani, ale w wielu wypadkach są oni wspierani przez osoby świeckie, które między innymi przygotowują chorego i jego mieszkanie na przyjęcie sakramentów. Rozwijającą się dynamicznie i mającą wielkie uznanie formą troski o duchową sferę

<sup>20</sup> Por. F. Woronowski, *Mitosierni miłosierdzia dostąpią*, Łomża 1989, s. 151.

<sup>21</sup> Por. J. Ponikowski, *Zasady pomocy niewidomym* [w:] *Kościół w Polsce wobec potrzebujących*, op. cit., Lublin 1994, s. 175.

<sup>22</sup> Por. R. Rak, J. Szurlej, *Chorych duszpasterstwo*. *Encyklopedia Katolicka*, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyc, Z. Sułowski, Lublin 1995, t. III, k. 253–256.

chorego jest dostarczanie mu prasy i książek o tematyce chrześcijańskiej<sup>23</sup>. Sprawdzoną formą opieki nad ludźmi chorymi są odwiedziny personelu medycznego lub pielęgniarek w ich domach. Ostatnio wielkim uznaniem u osób chorych cieszą się stacje opieki Caritas, których głównym zadaniem jest właśnie troska o chorych i starszych<sup>24</sup>. Personel stacji oprócz zabiegów medycznych pomaga chorym w ich codziennej egzystencji, w załatwianiu spraw urzędowych oraz w prowadzeniu gospodarstwa domowego. W tym zakresie pole działania Caritas z jej wszystkimi strukturami terenowymi jest bardzo szerokie. Szczególnie w czasach współczesnych niesienie pomocy ludziom chorym i niepełnosprawnym jest istotnym elementem przedmiotu działalności Caritas.

Zjawiskiem charakterystycznym dla współczesności jest wzrastająca liczba osób w wieku tak zwanym poprodukcyjnym, do których zaliczyć należy: ludzi starszych, emerytów, rencistów oraz ludzi w podeszłym wieku<sup>25</sup>. Oni stanowią z pewnością przedmiot troski Caritas. Ludzie starsi obecnie najdotkliwiej odczuwają procesy przemian społeczno-gospodarczych, jakie dokonują się w świecie i które często prowadzą do pauperyzacji ich życia. Coraz częściej nie potrafią także odnaleźć swego własnego miejsca w społeczeństwie. Maleje ich prestiż i autorytet społeczny. Nie potrafią dostosować się do szybkich przemian technicznych i mentalnych<sup>26</sup>. Odchodząc z pracy, czują się niepotrzebni, częstokroć nie są przygotowani na to, by zagospodarować sobie czas wolny. Problemy, przed którymi stają ludzie starzy, związane są bardzo często z ich samotnością, która w wielu przypadkach jest trudna do zaakceptowania. Powoduje ona różnorodne napięcia emocjonalne, a czasami nawet urazy psychiczne. Z wiekiem zachodzą także u ludzi wielorakie zmiany zdrowotne i psychiczne, które często powiązane są z procesem starzenia się<sup>27</sup>. Ludzie ci więc znajdują się coraz częściej w bardzo trudnych, wręcz krytycznych sytuacjach życiowych. Borykają się z samotnością, opuszczeniem, zapomnieniem, chorobami i wieloma innymi trudnościami w rozwiązywaniu codziennych spraw. Narasta więc zapotrzebowanie na charytatywną opiekę nad samotnymi, chorymi i starzejącymi się ludźmi. Opieka w odniesieniu do osób starszych winna być spełniana na wiele sposobów, jednak przede wszystkim musi

---

<sup>23</sup> Por. W. Przygoda, *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II*, Lublin 1998, s. 200.

<sup>24</sup> Por. J. Koral, *Przykład godny naśladowania*, „Region Jasielski” 1999 maj–czerwiec, nr 3, s. 5.

<sup>25</sup> Por. F. Macharski, *Uwagi na temat troski Kościoła o ludzi starzejących się*, „Ateneum Kapłańskie” 1978, nr 71, s. 249–251.

<sup>26</sup> Por. T. Kamiński, *Parafia wobec problemów społecznych*, „Chrześcijanin w Świecie” 1997, nr 203, s. 109; H. Bissonnier, *Educazione religiosa e turbe della personalita*, Milano 1970, s. 192.

<sup>27</sup> Na ten temat piszą między innymi: A. Zych, *Człowiek wobec starości. Szkice z gerontologii*, Warszawa 1995; P. Błędowski, *Pomoc społeczna i opieka nad osobami starszymi w RFN*, Warszawa 1996; *Gerontologia dla pracowników socjalnych*, red. K. Wiśniewska-Roszkowska, Warszawa 1983.

mieć charakter wzajemnego oddziaływania. Charytatywna pomoc ludziom w podeszłym wieku winna zmierzać do tego, by uświadamiać wszystkim ludziom, iż najpełniejszą miarą humanizmu jest okazywanie szacunku ludziom starszym. Ta pomoc musi iść także w kierunku przygotowania osoby starszej do pogodnego przeżywania starości oraz do radzenia sobie samemu w codziennym życiu<sup>28</sup>. Takim ludziom Caritas stara się pomagać na miarę sił i możliwości, zapewniając im pomoc w załatwianiu usług i tych spraw, które im ze względu na wiek i stan zdrowia trudno samym dopilnować<sup>29</sup>. Następnie w wielu przypadkach jest to organizowanie systematycznych odwiedzin, spotkań okazjonalnych, jubileuszy, imienin lub innych uroczystości, w tym zwłaszcza religijnych. Są pośród ludzi starszych również osoby w miarę zdrowe i sprawne fizycznie, dla nich Caritas tworzy kluby seniora, w których sami mogą sobie organizować czas wolny<sup>30</sup>. Osoby te chętnie włączają się w pomoc innym, mniej sprawnym. Odpowiedzią Caritas na potrzeby ludzi w podeszłym wieku, są domy dziennego pobytu, do których ludzie starsi przychodzą rankiem każdego dnia, wspólnie spożywają posiłki, spędzają czas w odpowiednio przygotowanych i wyposażonych pomieszczeniach oraz mają okazję do uczestnictwa w różnych nabożeństwach<sup>31</sup>. Różnorodność życiowych doświadczeń i bytowych warunków jest przyczyną dyferencji problemów starszych ludzi. Domy dziennego pobytu wydają się dobrym miejscem, by takimi problemami dzielić się wzajemnie i szukać ich właściwego rozwiązania. Placówki takie oferują także możliwość bezpłatnego korzystania z opieki medycznej i pielęgnacyjnej. Atmosfera autentycznej miłości, zrozumienia problemów i różnych dolegliwości, odwiedzanie w czasie choroby, to konkretna forma pomocy, której oczekują ludzie starsi i którą w domach dziennego pobytu otrzymują. Ludzie w podeszłym wieku potrzebują obecnie klimatu bezpieczeństwa i poczucia użyteczności społecznej. Należy także uczyć ich radości z dobrze wypełnionych obowiązków życiowych. Niesienie pomocy ludziom starszym winno cechować się wzajemnym oddziaływaniem<sup>32</sup>. Potrzeby ludzi starszych, emerytów i rencistów z pewnością stanowią ważny element przedmiotu działalności Caritas.

<sup>28</sup> Por. Caritasverband für die Diözese Regensburg. *60 Jahre Diözesan — Caritasverband Regensburg 1922–1982*, Regensburg 1982, s. 45–46.

<sup>29</sup> Por. K. Gołębiewski, *Kościół wobec cierpienia*, „Caritas. Kwartalnik poświęcony pracy charytatywnej” 1998, nr 1, s. 10–12.

<sup>30</sup> Por. A. Roch, *Sercem za serce*, „Caritas. Kwartalnik poświęcony pracy charytatywnej” 1994, nr 3, s. 15.

<sup>31</sup> Por. R. Machnikowski, *Pięć lat tódzkiej Caritas*, „Caritas. Kwartalnik poświęcony pracy charytatywnej” 1995, nr 3, s. 17–18.

<sup>32</sup> Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do ludzi starszych w katedrze w Monachium* [w:] Jan Paweł II, *O cierpieniu. Wypowiedzi Ojca Świętego do chorych i pracowników służby zdrowia (1978–1982)*, wybór tekstów i przekład K. Szostakiewicz, T. Żeleźnik, Warszawa 1985, s. 120–127.

Pomoc ludziom wielorako uzależnionym od nałogów to kolejny istotny obszar działalności organizacji Caritas we współczesnym społeczeństwie. Środki odurzające, działając na centralny system nerwowy, wywołują zmianę zachowania i reakcji emocjonalnych u osoby zażywającej. Osoby uzależnione niszczą swoje rzeczywiste dobro i wnoszą destrukcję w życie społeczne. Do najgroźniejszych uzależnień w skali całego niemal świata należy zaliczyć alkoholizm i narkomanię, które prowadzą do degradacji materialnej, rozbicia rodziny, utraty pracy zawodowej oraz wzrostu przestępczości<sup>33</sup>.

Terminu alkoholizm używa się potocznie w dwóch znaczeniach: do określenia wszelkiego spożycia alkoholu, które wykracza poza miarę tradycyjnego czy zwyczajowego picia bądź dla oznaczenia choroby alkoholowej. Rozpatrując problemy związane z nadużywaniem napojów alkoholowych, należy jednak odróżnić te dwa zjawiska. Pierwsze z nich to pijaństwo, przejawiające się w postaci nadmiernej konsumpcji alkoholu, drugie to — alkoholizm, będący objawem chorobowym. Pijaństwo określa obyczaj, nawyk używania alkoholu w dawkach powodujących mniej lub bardziej trwałe zakłócenia psychofizyczne w organizmie<sup>34</sup>. Nie objawia się ono jednak przymusem picia w przeciwieństwie do alkoholizmu, czyli nałogu alkoholowego. Osoba dotknięta taką chorobą traci kontrolę nad pićciem — nie ma możliwości przerwania raz rozpoczętego picia w dowolnym, z góry obranym momencie, a także nie jest w stanie utrzymać się przez dłuższy czas w abstynencji, a w przypadku braku alkoholu podejmuje wysiłek, aby go zdobyć, niekiedy za wszelką cenę. Najczęstszymi przyczynami nadużywania alkoholu są we współczesnych czasach problemy rodzinne, zawodowe oraz naciski środowiska afirmującego obyczaj picia<sup>35</sup>. Stałe nadużywanie alkoholu ma wiele negatywnych skutków, do których należy zaliczyć przede wszystkim: rozbite rodziny, zaniedbane dzieci, stałe pogarszanie się sytuacji materialnej, przepijanie majątku, wzrastającą przestępczość i rozkład pożycia rodzinnego. Alkohol komplikuje każdą niemal dziedzinę życia, dlatego konieczne jest stałe asystowanie, zwłaszcza rodzinom alkoholików, gdyż nie można ich zostawić bez realnej pomocy.

---

<sup>33</sup> Na temat negatywnych skutków alkoholizmu i narkomanii piszą min.: B. Dubois, K. K. Miley, *Praca socjalna*, Warszawa 1996, t. II, s. 51–59; K. Czekaj, K. Górlach, M. Leśniak, *Labirynty współczesnego społeczeństwa*, Warszawa 1996, s. 96–111; K. Frieske, R. Sobiech, *Narkomania. Interpretacja problemu społecznego*, Warszawa 1987; W. Sztander, *Metoda interwencji w chorobie alkoholowej*, Warszawa 1992; A. R. Skidmore, M. G. Thackeray, *Wprowadzenie do pracy socjalnej*, Warszawa 1996, s. 279–292; W. Kondratowicz, *Duszpasterstwo uzależnionych i zagrożonych uzależnieniem od alkoholu* [w:] *Kościół w Polsce...*, op. cit., s. 183–191; B. Rosik, *Kościół w Polsce wobec narkomanów i chorych na AIDS*, *ibidem*, s. 193–198.

<sup>34</sup> Por. M. Leśniak, *Jednostka – dewiacja – społeczeństwo* [w:] *Labirynty współczesnego społeczeństwa*, red. K. Czekaj, K. Górlach, M. Leśniak, Warszawa 1996, s. 96.

<sup>35</sup> Por. G. Firlit-Fesnak, B. Szatur-Jaworska, *Leksykon pojęć socjalnych*, Warszawa 1995, s. 31.

Narkomania jest obecnie zjawiskiem ogromnie skomplikowanym i wielorako uwarunkowanym. Palącym problemem jest również i to, że przybiera coraz większe rozmiary. Najczęściej występuje u osób młodych, niedojrzałych emocjonalnie, mających trudności w kontaktach międzyludzkich<sup>36</sup>. Osoby te często pochodzą z rodzin niepełnych, rozbitych, patologicznych, gdzie brakuje poczucia bezpieczeństwa, zrozumienia i wzajemnego szacunku. Do najczęściej spotykanych czynników, które sprzyjają sięganiu po narkotyki przez młodzież, należą: bunt wobec świata i ludzi dorosłych, chęć zaimponowania swoim rówieśnikom oraz potrzeba poczucia przynależności do określonej grupy<sup>37</sup>. Innymi przyczynami mogą być także: chęć beztrudnej zabawy, głupota ludzka i ciekawość, trudności życiowe, poczucie lęku i zagubienia oraz niewłaściwy system wartości. Jak widać z powyższego, próba znalezienia jednej teorii, tłumaczącej zjawisko narkomanii, jest niemożliwa i skazana na niepowodzenie<sup>38</sup>. Każdy bowiem przypadek uzależnienia należy traktować indywidualnie, a to w konsekwencji oznacza, że każda osoba biorąca narkotyki, czyni to z przyczyn tylko dla niej właściwych. Znaczący tej problematyki najczęściej określają narkomanię jako najcięższą postać toksykomanii, stanowiącą rodzaj przewlekłych zatruc. Długotrwałe lub niewłaściwe zażywanie opium, heroiny, morfiny, kokainy, kodeiny oraz syntetyków opiumopodobnych prowadzi do fizycznego i psychicznego uzależnienia się od nich. Narkomania charakteryzuje się więc przede wszystkim nieodpartym pragnieniem i wewnętrznym przymusem stałego zażywania środka odurzającego i chęcią zdobycia go wszelkimi sposobami i za wszelką cenę. Odznacza się także stałą tendencją do zwiększania dawki, uzależnieniem fizycznym i psychicznym oraz postępującą szkodliwością skutków dla poszczególnej osoby i całego społeczeństwa.

Praca nad ratowaniem ludzi uzależnionych staje się dziś jednym z najbardziej istotnych elementów działalności czynnej miłości Kościoła, a więc i organizacji Caritas. Wymaga ona jednak skutecznych i stanowczych działań, które muszą obejmować wszystkich uzależnionych i ich rodziny. Dlatego pilną potrzebą czasów dzisiejszych jest organizowanie świetlic socjoterapeutycznych dla dzieci z rodzin patologicznych, głównie z problemem alkoholowym. Caritas dzisiaj stara się trafić do osób uzależnionych poprzez nawiązywanie z nimi kontaktu, werbowanie i namawianie ich do uczestnictwa w spotkaniach ukazujących im nowe możliwości życia społecznego i ekonomicznego. W niektórych diecezjach Caritas prowadzi charytatywne akcje stałe, których zadaniem jest pomoc alkoholikom i ich

<sup>36</sup> Por. M. Łakomski, *Narkomania* [w:] *Słownik Matżeństwa i Rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa – Łomianki 1999, s. 285.

<sup>37</sup> Por. E. Moczuk, *Narkomania a HIV. Sondaż w środowisku lokalnym*, „Polityka Społeczna” 1998, nr 10, s. 18.

<sup>38</sup> Por. M. Leśniak, *op. cit.*, s. 107.

rodzinom<sup>39</sup> Przede wszystkim jednak Caritas wspiera materialnie i duchowo organizacje, głównie pozarządowe, które czynnie pracują na rzecz wyzwolenia się osób z nałogu alkoholizmu i narkomanii. Stara się także prowadzić specjalistyczne szkolenia dla ludzi, którym przychodzi pracować w środowiskach ludzi uzależnionych<sup>40</sup>. Praca z narkomanami i alkoholikami staje się obecnie nagłą koniecznością w skali całego świata. Jednakże zasadą fundamentalną działalności Caritas w tym zakresie jest zapobieganie przyczynom, a nie skutkom alkoholizmu i narkomanii.

Ważnym przedmiotem działalności Caritas jest pomoc ludziom biednym i ubogim. Ubóstwo to nie tylko zewnętrzny stan rzeczy, ale to przede wszystkim konkretne przeżywanie rzeczywistości, w której ludzie biedni są niezadowoleni ze swojego życia. Ubodzy więc, to ci, którzy nie mają pokarmu i napoju, ubrania i mieszkania, lekarstw, pracy, oświaty i innych środków koniecznych do godnego życia<sup>41</sup>. Ubóstwo stanowi obecnie wielki problem dla społeczności międzynarodowej, dla wielu dziedzin nauki, a przez to równocześnie terminem trudnym do precyzyjnego określenia. Pomimo rozwoju różnorodnych świadczeń socjalnych liczba osób potrzebujących wsparcia materialnego w skali całego świata charakteryzuje się tendencją wzrostową<sup>42</sup>. Najogólniej ubóstwo określić można jako stan niezaspokojenia pewnych potrzeb człowieka, uznawanych za podstawowe, niezbędne do jego normalnego rozwoju i funkcjonowania w danym społeczeństwie. Pamiętać przy tym należy, iż problem ten dotyczy także całej sfery niezaspokojenia potrzeb psychicznych, duchowych i intelektualnych oraz związane jest z dyskryminacją i chorobami wszelkiego rodzaju<sup>43</sup>. Rozpoznanie rzeczywistych przyczyn występowania ubóstwa stanowi konieczny element jakichkolwiek prób

<sup>39</sup> Por. Cz. Domin, *op. cit.*, s. 138.

<sup>40</sup> Por. B. Rosik, *op. cit.*, s. 196.

<sup>41</sup> Por. W. Przygoda, *Ubodzy jako przedmiot postęgi charytatywnej Kościoła*, „Roczniki Naukowe Caritas” 1998, nr 2, s. 93; J. Boczoń, W. Toczyski, A. Zielińska, *Natura i kwestia ubóstwa*, Gdańsk – Warszawa 1991; H. Pompey, *Das andere Gesicht der Armut*, Köln 1995, S. 3–17; G. Gilder, *Bogactwo i ubóstwo*, Warszawa 1989, s. 94–133; *Caritas Internationalis, Caritas Life-Message from the European Caritas Association to the Bishops of Europe*, „Information Flyer” 1991, nr 10, s. 2–6; T. Kamiński, *Ubóstwo — definicje, przyczyny i pomiar zjawiska*, „Roczniki Naukowe Caritas” 1998, nr 2, s. 11–29.

<sup>42</sup> Por. H. Pompey, *Inne oblicze ubóstwa*, „Roczniki Naukowe Caritas” 1998, nr 2, s. 45–58; S. Dobrzański, *Parafia wobec współczesnych niedostatków materialnych wiernych*, „Homo Dei” 1989, nr 58, s. 208–211; J. Kowalski, *Zaangażowanie na rzecz ubogich [w:] Zaangażowanie chrześcijan w życiu społecznym*, red. A. Marcol, Opole 1994, s. 185–201.

<sup>43</sup> Por. A. L. Fenger, *Armut [w:] Neues Handbuch Theologischer Grundbegriffe*, red. P. Eicher, München 1991, t. I, s. 66; J. Klauffer, *Die soziale Ausschliessung. Armut in reichen Ländern*, Wien 1969, s. 25–27.

zaradzenia i przeciwdziałania temu zjawisku. Za S. Golinowską możemy wymienić trzy grupy przyczyn, powodujących ubóstwo, a są nimi:

- te, które tkwią w indywidualnych cechach człowieka, jego zdolnościach, charakterze i postawie życiowej. Ubóstwo rozumie się tutaj jako nieunikniony i naturalny zarazem wynik indywidualnych defektów, braku inspiracji, zdolności i umiejętności, niechęci do pracy i nauki.
- te, które uwarunkowane są czynnikami zewnętrznymi, niezależnymi od jednostki, np. pochodzeniem, recesją, bezrobociem lub miejscem zamieszkania. Według tej teorii, która nazywana jest teorią ograniczonych możliwości, ubóstwo wynika z nierówności szans, niesprawiedliwości podziału, dyskryminacji, rasy, płci lub języka.
- te, które wynikają ze słabej lub nieskutecznej polityki społecznej państwa, prowadzonej metodami, które nie pobudzają do aktywności, pozwalającej na wychodzenie z ubóstwa. Wysokie podatki i liczne programy socjalne powodują uzależnienie od państwa<sup>44</sup>. Biorąc pod uwagę wymienione przyczyny, należy stwierdzić, że zjawisko biedy i nędzy, gdziekolwiek występuje, jest zawsze postrzegane jako rażąca niesprawiedliwość.

Tradycyjnie ubóstwo dotyka w szczególności rodziny wielodzietne, samotne matki, bezrobotnych, niepełnosprawnych, ludzi pochodzących z marginesu społecznego oraz emerytów i rencistów. Jednakże w ostatnich latach pojawiają się nowe kategorie osób, których dotyka ubóstwo. W nowym obszarze biedy znaleźli się zwłaszcza pracownicy przedsiębiorstw zadłużonych, przestarzałych technologicznie i stojących na skraju bankructwa. Osoby te stają się z czasem klientami pomocy społecznej. Ponieważ jednak te działania, które organizują ośrodki państwowe i samorządowe nie wystarczają, otwiera się pole do działania dla innych organizacji, w tym także dla Caritas i jej oddziałów terenowych. Pomoc świadczona przez Caritas obejmuje przede wszystkim rozdawnictwo odzieży i żywności, czyli tak zwaną pomoc bieżącą<sup>45</sup>. Istotną i powszechnie docenianą formą pomocy osobom biednym, zwłaszcza w ośrodkach miejskich, są kuchnie dla ubogich, gdzie bezpłatnie lub za symboliczną opłatę można otrzymać ciepły posiłek. Caritas finansuje także w miarę możliwości posiłki w szkołach dla dzieci z ubogich rodzin oraz organizuje dla nich wakacje i kolonie letnie<sup>46</sup>. Trzeba wreszcie powiedzieć, że Caritas jest blisko ludzi biednych poprzez propagowanie opcji na rzecz ubogich, wyrażającej się w solidarności i konkretnej pomocy,

<sup>44</sup> Por. S. Golinowska, *Minimalne dochody a walka z ubóstwem* [w:] *Polska bieda. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie*, red. S. Golinowska, Warszawa 1996, s. 401.

<sup>45</sup> Por. K. Kraszewski, *Pomagać czy służyć*, „Caritas. Kwartalnik Poświęcony Pracy Charytatywnej” 1999, nr 1, s. 19.

<sup>46</sup> Por. M. Tylman, *Na wsi*, „Caritas. Kwartalnik Poświęcony Pracy Charytatywnej” 1998, nr 1, s. 22–23.

jako skuteczne wypełnienie przykazania miłości<sup>47</sup>. Należy z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że Caritas zajmuje się w szczególny sposób osobami ubogimi i wciąż rozwija nowe formy pomocy wobec takich ludzi. Do istotnych zadań tej organizacji należy także badanie i określanie przyczyn nędzy oraz proponowanie rozwiązań na miarę sprawiedliwości i godności człowieka.

Następnym bardzo istotnym polem działalności Caritas we współczesnym świecie jest troska o ludzi bezrobotnych i bezdomnych. Głównym problemem dokonujących się w skali całego świata przemian społecznych, politycznych i gospodarczych jest właśnie kwestia bezrobocia, która zatacza coraz szersze kręgi<sup>48</sup>. Najogólniej bezrobocie możemy określić jako sytuację społeczno-gospodarczą, w której pewna część pracowników pozbawiona jest zatrudnienia, czyli nie korzysta z prawa do pracy. Samo w sobie jest zjawiskiem złożonym i wielorako uwarunkowanym<sup>49</sup>. Jednak najbardziej niepokojącym faktem jest to, że dotyka ono w dużym stopniu ludzi młodych, znajdujących się w twórczym okresie swego życia, zdolnych i chętnych do pracy<sup>50</sup>. Młoda osoba traci możliwość samorealizacji, jak również szansę na zaprezentowanie innym własnych osiągnięć zawodowych. Bezrobocie jednak to nie tylko problem ekonomiczny i kwestia naruszenia prawa do pracy<sup>51</sup>. Ograniczenie i negacja tego prawa niweluje podmiotowość twórczą człowieka, kształtuje postawę bierności i niechęci do pracy, zagłusza odpowiedzialność za dobro wspólne, stwarza poczucie frustracji i beznadziejności oraz uzależnia osobę ludzką od biurokratycznego aparatu „dysponentów i decydentów”. Ktoś, kto nie ma pracy, niekiedy decyduje się na naruszenie obowiązującego prawa w celu zaspokojenia podstawowych potrzeb swoich i najbliższych. Badania naukowe dowodzą również i tego, że kto długo pozostaje bez pracy, stosunkowo łatwo może popaść w alkoholizm, narkomanię i inne patologie ży-

<sup>47</sup> Por. Jan Paweł II, *Nikt nie jest samotny w swej słabości. Spotkanie z chorymi w Bazylice św. Stefana 20.08.1991 r.* [w:] Jan Paweł II, *Ewangelia cierpienia. Wybór homilii, przemówień, dokumentów*, Kraków 1997, s. 174–178.

<sup>48</sup> Na ten temat piszą między innymi: J. Unolt, *Ekonomiczne problemy rynku pracy*, Warszawa 1996, s. 81–85; J. Koral, *Bezrobocie przyczyną pogłębiającego się ubóstwa w społeczeństwie polskim*, „Roczniki Naukowe Caritas” 1998, nr 2, s. 77; Z. Dach, *Ekonomiczno-społeczne skutki bezrobocia*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1993, nr 2; T. Oleksyn, *Bezrobocie w Polsce — przyczyny, perspektywy i przeciwdziałanie*, „Polityka Społeczna” 1991, nr 3, s. 3–9; T. Borowski, A. Marcinkowski, *Socjologia bezrobocia*, Warszawa 1996, s. 155–160.

<sup>49</sup> Por. A. Feiler, *Die Arbeitslosigkeit und der zweite Arbeitsmarkt — eine Aufgabe der Caritas*, „Caritas. Zeitschrift für Caritasarbeit und Caritaswissenschaft” 1997, nr 2, s. 71–75.

<sup>50</sup> Por. J. Koral, *Bezrobocie jako jedno ze współczesnych zagrożeń młodzieży*, „Seminare. Poszukiwania Naukowo-Pastoralne” 1994, nr 10, s. 161–165; H. Mortimer-Szymczak, *Przestrzenne zróżnicowanie rynku pracy i bezrobocia* [w:] *Bezrobocie — wyzwanie dla polskiej gospodarki*, red. E. Frątczak, Z. Strzelecki, J. Witkowski, Warszawa 1993, s. 84–95.

<sup>51</sup> Por. J. Pater, *Duszpasterstwo ludzi pracy* [w:] *Duszpasterstwo specjalne, op. cit.*, s. 80.

cia społecznego<sup>52</sup>. Bezrobocie jest groźne nie tylko dla konkretnej osoby, ale ma też negatywny wymiar gospodarczy, polityczny, a przede wszystkim społeczny, prowadzi bowiem do moralnego i fizycznego wyniszczenia jednostek i rodzin. Analizując szkodliwe skutki tego zjawiska, T. Kamiński stwierdza, że: „Węzeł problemów z obszarów bezrobocia jest praktycznie nie do rozwikłania drogą samych tylko zasiłków pieniężnych, nawet stosunkowo wysokich. Trudno bowiem przy ich pomocy zastąpić psychiczne i emocjonalne straty spowodowane bezrobociem”<sup>53</sup>. W tej kwestii znaczną rolę odgrywają różnorodne organizacje charytatywne, które starają się na miarę swych możliwości pomagać osobom bezrobotnym. Do ich grona zalicza się także i Caritas, która poprzez swoje struktury diecezjalne i parafialne udziela pomocy ludziom pozostającym bez pracy i ich rodzinom. Dobrym przykładem do naśladowania jest akcja Caritas Diecezji Radomskiej, która powołała do życia Kościelny Komitet Pomocy Bezrobotnym. Ten z kolei zorganizował przeszkolenie komputerowe dla 930 osób i kurs szycia dla 300 osób bezrobotnych<sup>54</sup>. Wykorzystując wolne pomieszczenia w budynkach przykościelnych po powrocie religii do szkół można zorganizować na przykład parafialne pośrednictwo pracy lub kluby dla ludzi bezrobotnych. Jest to o tyle istotne, że bezrobociu często towarzyszą stany izolacji społecznej, braki zrozumienia i życzliwości, a nawet utraty sensu życia. Kluby takie pozwoliłyby na wzajemny kontakt i wymianę doświadczeń oraz na stworzenie serdecznej atmosfery. Jeśli chodzi o praktyczną stronę działalności takich klubów, to w ich ramach można prowadzić różne kursy, szkolenia i spotkania, które przyczynią się do znalezienia pracy. Cenną pomocą dla bezrobotnych są organizowane spotkania, giełdy pracy oraz treningi aktywnego poszukiwania pracy. W naszej polskiej rzeczywistości olbrzymie pole do działania przypada Parafialnym Zespołom Caritas. Ludzie, którzy tworzą te zespoły, pochodzą ze środowiska, które dobrze znają<sup>55</sup>. A co za tym idzie, znają ludzi, rodziny, i ich rzeczywiste potrzeby, dlatego też mogą skutecznie działać i przynosić konkretną pomoc. Potwierdzeniem tej tezy jest wypowiedź A. Benesz-Idziak: „Ośrodek Wspierania Rodziny powołany przez Parafialny Zespół Caritas przy Parafii Rzymskokatolickiej w Bobrowku jest placówką działającą w ramach prowadzonego pod patronatem Wojewody Gorzowskiego programu działań na

---

<sup>52</sup> Por. K. W. Frieske, P. Poławski, *Opieka i kontrola*, Warszawa 1996, s. 129–144; *Społeczne skutki bezrobocia w wymiarze lokalnym*, red M. Szyłko-Skoczny, Warszawa 1992; J. Wódz, K. Czekaj, *Patologia społeczna w aglomeracji miejskiej Górnego Śląska*, Katowice 1993.

<sup>53</sup> T. Kamiński, *op. cit.*, s. 106.

<sup>54</sup> Por. Cz. Domin, *op. cit.*, s. 135.

<sup>55</sup> Por. *Słowo pasterskie na XXXI Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego „Ofiarna miłość — życiem parafii” 15 VIII 1975* [w:] *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975–1981*, Paris 1988, s. 30–32.

rzecz dzieci i młodzieży zamieszkującej miejscowości, gdzie funkcjonowały PGR-y. OWR stara się — jak sama nazwa wskazuje — wspierać całe rodziny. W związku z tym dla dorosłych organizowane są dyżury pracowników socjalnych z Ośrodka Pomocy Społecznej, dyżury prawników, dające możliwość zasięgnięcia porady prawnej, dyżury lekarzy specjalistów, których brak w miejscowym Ośrodku Zdrowia, doradztwo zawodowe, psychologiczne, pedagogiczne, a także rozmowy socjoterapeutyczne w grupach. Mieszkańcy mogą również korzystać z porad policjanta, radnej, duszpasterza. W październiku i listopadzie ub.r. kilkadziesiąt bezrobotnych kobiet mogło znaleźć pracę przy wyplataniu wieńców adwentowych, co niewątpliwie pomogło w zasileniu skromnego budżetu świątecznego ich rodzin<sup>56</sup>. Ta powyższa wypowiedź dowodzi, że w zakresie przeciwdziałania skutkom bezrobocia, osoby należące do Parafialnych Zespołów Caritas przy odrobinie woli i zorganizowanego działania mogą uczynić ludzkie życie bardziej godnym.

Bezdomnymi w obecnych warunkach są zazwyczaj ludzie, którzy bądź z racji wieku, bądź ze względu na stan psychiczno-fizyczny nie posiadają mieszkania. Zalicza się do nich: alkoholików, narkomanów, byłych więźniów, uchodźców, ofiary wojen i katastrof, emigrantów oraz osoby wysiedlone<sup>57</sup>. Są to zatem ludzie, którym trzeba przyjść z pomocą nie tylko w zakresie utrzymania, ale i zapewnienia im mieszkania. Dlatego też bezdomność postrzegana jest dziś jako poważny problem w skali międzynarodowej. Jest ona zjawiskiem globalnym o charakterze masowym, występującym zarówno w krajach bogatych, jak i biednych<sup>58</sup>. Na jej wielkość mają wpływ nie tylko wadliwe stosunki polityczne, ekonomiczne i społeczne, ale również dotkliwe kataklizmy, które nawiedzają naszą planetę w postaci: trzęsień ziemi, wybuchów wulkanów, powodzi, huraganów, tornad, suszy czy nagłych i rozległych pożarów. Biorąc pod uwagę powyższe czynniki, należy stwierdzić, iż problemem tym zajmują się różnorodne organizacje o charakterze międzynarodowym, państwowym, lokalnym, religijnym, jest on także przedmiotem dociekań wielu dziedzin nauki, które na swój użytek tworzą definicje tego zjawiska<sup>59</sup>. Najogólniej bezdomność można opisać jako sytuację osoby, która w danym czasie nie posiada i własnymi siłami nie może zapewnić sobie takiego schronienia, które mogłaby uważać za swoje i które spełniałoby podstawowe warunki pomieszczenia mieszkalnego. Takie właśnie osoby stanowią

<sup>56</sup> A. Benesz-Idziak, *Ośrodek wspierania rodziny*, „Caritas. Kwartalnik poświęcony pracy charytatywnej” 1999, nr 2, s. 18.

<sup>57</sup> Por. Jan Paweł II, *Orędzie na Wielki Post 1997*, „L'Osservatore Romano. Wersja polska” 1997, nr 3, s. 4.

<sup>58</sup> Por. A. Przymeński, *Zjawisko bezdomności w Polsce współczesnej*, „Polityka Społeczna” 1998, nr 4, s. 8–11.

<sup>59</sup> Zagadnieniem tym zajmuje się min.: socjologia, psychologia, prawo, katolicka nauka społeczna, etyka i inne. Por. „Roczniki Naukowe Caritas” 1997, nr 1, cały numer.

przedmiot działalności charytatywnej Kościoła, która sprowadza się do: wynajmowania i opłacania czynszu za mieszkanie dla bezdomnego, ułatwiania zdobycia mieszkania i zagospodarowania go oraz w wielu przypadkach znalezienie miejsca dla takiego człowieka w noclegowniach lub domach opieki. W naszej polskiej rzeczywistości Caritas działa w najbardziej efektywny sposób na rzecz osób pozbawionych mieszkania, prowadząc domy dla bezdomnych mężczyzn i kobiet<sup>60</sup>. Prowadzi także schroniska dla bezdomnych, które funkcjonują albo na zasadzie noclegowni (możliwość spędzenia jedynie nocy), albo na zasadzie pobytu całodobowego. Ogólną zasadą działania takich placówek jest skłonienie bezdomnych do usamodzielnienia się. Pensjonariusze domów i schronisk dla bezdomnych, które prowadzi Caritas, otrzymują wyżywienie oraz różnego typu pomoc terapeutyczną, zwłaszcza antyuzależnieniową<sup>61</sup>. Ponadto Caritas Diecezji Toruńskiej prowadzi łaźnię dla osób bezdomnych, a inne Caritas Diecezjalne organizują wigilie i spotkania wielkanocne dla takich ludzi<sup>62</sup>. Rozszerzające się zjawisko bezdomności na każdym poziomie i w każdym zakresie domaga się podjęcia skutecznych działań zaradczych i łagodzących już istniejące skutki. Z całą pewnością praca z ludźmi bezdomnymi stanowi istotny element przedmiotowej działalności Caritas.

Przedmiotem działalności organizacji Caritas są nie tylko potrzeby poszczególnych ludzi, lecz także, a może przede wszystkim, potrzeby rodzin, większych grup osób i całych społeczności<sup>63</sup>. Do grona rodzin, którymi w szczególności zajmuje się Caritas należy zaliczyć w pierwszej kolejności rodziny wielodzietne i niezbyt zamożne. We współczesnym świecie rodzina ma do spełnienia następujące zadania: powinna nieustannie działać na rzecz rozwijania prawdziwej wspólnoty osób, winna służyć życiu i wychowaniu potomstwa, powinna uczestniczyć w rozwoju życia społecznego, winna wreszcie czynnie uczestniczyć w życiu i posłannictwie Kościoła<sup>64</sup>. Te zadania muszą realizować także rodziny wielodzietne, które obiektywnie potrzebują więcej środków do utrzymania i wychowania

---

<sup>60</sup> Caritas prowadzi 9 domów dla bezdomnych mężczyzn — ok. 440 miejsc i 1 dom dla bezdomnych kobiet — ok. 20 miejsc w następujących Archidiecezjach: Białostockiej, Częstochowskiej, Krakowskiej i Warszawskiej oraz w Diecezji: Płockiej, Sosnowieckiej, Tarnowskiej i Warszawsko-Praskiej.

<sup>61</sup> Por. M. Łućko, *Ogólnopolskie forum organizacji i instytucji działających na rzecz bezdomnych*, „Roczniki Naukowe Caritas” 1997, nr 1, s. 161–162.

<sup>62</sup> Por. R. Tomaszewski, *Ludzie szarpani sztormowym wiatrem*, „Caritas. Kwartalnik poświęcony pracy charytatywnej” 1997, nr 1, s. 8–9.

<sup>63</sup> Por. Z. Sawiński, *Przedmiot duszpasterstwa charytatywnego w Polsce dzisiaj*, „Wiadomości Charytatywne” 1985, nr 123–124, s. 53–60.

<sup>64</sup> Por. *Biskupi polscy wzywają do niesienia pomocy zagrożonej rodzinie 31 X 1972* [w:] *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Paris 1975, s. 724–728.

potomstwa. W takich rodzinach rzeczywiście czasami brakuje różnorodnych środków, by wieść życie na godnym poziomie i takim rodzinom trzeba okazać pomoc. Podstawowym postulatem w niesieniu pomocy rodzinom wielodzietnym jest przywrócenie szacunku dla tych rodzin. W przypadku takich rodzin bardzo ważna jest pomoc bieżąca, polegająca na uzupełnieniu braków w odzieży i żywności<sup>65</sup>. Parafianie na ogół chętnie przynoszą używaną odzież do pomieszczeń parafialnych, gdzie następnie jest ona przez członków Parafialnego Zespołu Caritas sortowana, pakowana i rozdzielana wśród najuboższych rodzin z danej parafii. Podobnie dzieje się z wszelkimi produktami żywnościowymi. Akcje takie w szczególności nabierają na sile w okresie zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy<sup>66</sup>. W niektórych przypadkach wielodzietnym rodzinom pomaga się także poprzez wykupywanie obiadów dla dzieci z takich rodzin lub przez zakupienie zeszytów i książek. Caritas organizuje i finansuje częściowo lub w całości dzieciom z wielodzietnych rodzin wycieczki szkolne, zimowiska, kolonie i letnie obozy<sup>67</sup>. Praktykuje się także wobec wielodzietnych rodzin udzielanie zapomóg finansowych stałych, okresowych i losowych. Obok rodzin wielodzietnych Caritas roztacza także swoją opiekę nad rodzinami osób chorych, głuchoniemych, niewidomych i kalekich<sup>68</sup>. Są to rodziny, które otoczyć należy opieką religijno-duchową oraz codzienną troską egzystencjalną. Często obecność u takich ludzi ułatwia im przewycięzanie swojej choroby i kalectwa, dodaje sił i energii w życiu codziennym. Przedmiotem działalności Caritas są dziś także rodziny, w które wdarł się alkoholizm, narkomania lub inny przejaw patologii społecznej. Caritas w wielu diecezjach prowadzi świetlice terapeutyczne, których głównym zadaniem jest wszechstronna i szeroka opieka nad dziećmi z rodzin patologicznych<sup>69</sup>. Dzieci nie tylko spędzają tam we właściwy sposób czas, ale są także otoczone atmosferą miłości i dobroci. Wspólnie spożywają posiłki, odrabiają lekcje, bawią się i organizują wycieczki. Szerokim i ważnym elementem przedmiotu działalności Caritas jest pomoc rodzinom rozbitym i niepełnym. Domy matki i dziecka oferują schronienie kobietom narażonym wraz z dziećmi w środowisku rodzinnym

<sup>65</sup> Por. *Jak pracuje nasz Parafialny Zespół Caritas*, „Caritas. Kwartalnik poświęcony pracy charytatywnej” 1996, nr 4, s. 13.

<sup>66</sup> O takiej formie pomocy rodzinom wielodzietnym świadczą liczne sprawozdania kwartalne i roczne Parafialnych Zespołów Caritas.

<sup>67</sup> Por. A. Kowalczyk, *Caritas Polska i Caritas diecezjalne — cele, struktury, działalność* [w:] *Kościół w Polsce...*, op. cit., s. 74–78.

<sup>68</sup> Por. R. Rak, *Teologiczno-pastoralne podstawy pracy charytatywnej*, „Wiadomości Charytatywne” 1985, nr 123–124, s. 11–21.

<sup>69</sup> Świetlice takie powstały i funkcjonują w Warszawie, Gdańsku, Katowicach, Krakowie; Por. K. Wojcieszek, *Nie rezygnować z rodziców*, „Caritas. Kwartalnik poświęcony pracy charytatywnej” 2000, nr 2, s. 7–9.

na szykany i przemoc. Jest to nowy typ placówek, które prowadzą Caritas Diecezjalne o niejednolitej i po części nieustalonej jeszcze formule. Ogółem te placówki mogą przyjąć ponad 40 kobiet z dziećmi, oferując im całodienne wyżywienie, opiekę medyczną, psychologiczną i pedagogiczną<sup>70</sup>.

Wymienione przykładowo kategorie rodzin, które znajdują się w szczególnych potrzebach, wykazują aktualność i ważność posługi Caritas wobec życia rodzinnego. Jest to służba ogromnej wagi, szczególnie w obecnych czasach, gdzie wartość rodziny ulega deprecjacji i gdzie rodzina narażona jest na liczne patologie społeczne. Pomoc świadczona rodzinom winna sięgać do podstaw życia osoby ludzkiej i społeczeństwa. Rozwijanie jej i pogłębianie należy do istoty działalności organizacji Caritas na wszystkich jej szczeblach i strukturach.

Organizacja Caritas oprócz poszczególnych osób i rodzin jako przedmiot swojej działalności widzi także pewne grupy społeczne, do których należy zaliczyć przede wszystkim więźniów i emigrantów. Duszpasterstwo więzienne od pewnego czasu weszło na stałe i zadomowiło się w zakładach karnych i więzieniach, przybierając charakter resocjalizacyjny<sup>71</sup>. Chrześcijaństwo ze swoim nauczaniem i świadectwem musi sięgać do wszystkich więzień i domów poprawczych, niosąc tam miłość, dobroć i szacunek dla człowieka. Caritas otacza opieką materialną więźniów, organizując dla nich paczki żywnościowe z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy. O wiele jednak istotniejsza jest pomoc, jaką otacza się rodziny więźniów, które mogą znaleźć się w trudnej sytuacji materialnej, społecznej i duchowej, dlatego pomoc im jest nie tylko wsparciem w potrzebie, ale także czynnem miłosierdzia wobec więźnia. Świadomość osób więzionych, że ich najbliżsi są pod dobrą opieką, pomaga im łatwiej znieść czas odosobnienia i przyczynia się do refleksji i przemiany ich dotychczasowych postaw<sup>72</sup>.

Grupą wymagającą specyficznej aktywności Caritas w ostatnich czasach są emigranci i uchodźcy<sup>73</sup>. Dzięki podpisaniu przez Polskę w 1991 roku Konwencji Genewskiej dotyczącej statusu uchodźców nasz kraj stał się miejscem, do którego z każdym rokiem przybywa coraz większa liczba osób szukających tu legalnego schronienia. Analizując przyczyny tego zjawiska w Polsce, A. Zadura tak pisze: „Do naszego kraju przybywali i stale przybywają prześladowani z krajów trzeciego Świata (Azja, Afryka) i krajów powstałych po rozpadzie ZSRR oraz ofiary działań wojennych (np. konflikt jugosłowiański). Przyjeżdżają mężczyź-

<sup>70</sup> Por. M. Łóćko, *op. cit.*, s. 164.

<sup>71</sup> Por. J. Sikorski, *Duszpasterstwo więzienne. Spojrzenie wstecz – rzeczywistość – perspektywy* [w:] *Kościół w Polsce...*, *op. cit.*, s. 199–216.

<sup>72</sup> Por. F. Woronowski, *Miłosierni...* *op. cit.*, s. 158.

<sup>73</sup> Por. K. Głąbicka, *Migracja jako nowa kwestia społeczna* [w:] *Polityka społeczna...*, *op. cit.*, s. 189–204.

ni, kobiety i dzieci, młodzi i staruszkowie, rolnicy i studenci. I choć różnią się między sobą kolorem skóry, wiekiem, kulturą, wykształceniem, poglądami, wyznawaną religią, bo każdy z nich (tak jak każdy z nas) jest indywidualnością, to jednak łączy ich wspólny tragiczny los. Wszyscy zostali brutalnie zmuszeni do opuszczenia własnego domu i majątku, rodziny, znajomych i przyjaciół, a przede wszystkim ojczyzny. Wszyscy uciekając w obronie życia swojego i bliskich, często bardzo daleko od domu, podróżując w warunkach nierzadko ubliżającym godności ludzkiej, szukając spokoju i bezpieczeństwa, z dala od wojen i prześladowań. Ale przybywają do naszego kraju, tak jak do innych, bardziej rozwiniętych krajów Europy, także inni cudzoziemcy. Ci, którzy szukają nadziei na polepszenie swojego życia. Migranci znajdują pracę, posyłają dzieci do polskiej szkoły, osiedlają się obok nas. Stają się naszymi sąsiadami. Są jednak wśród nich także ci mniej szczęśliwi — ofiary kradzieży, przemocy, mniej przebojowi. Borykają się z problemami finansowymi, rozbijają o mury skomplikowanych przepisów, walczą o możliwość zalegalizowania pobytu w Polsce<sup>74</sup>. Caritas tworzy dla tych ludzi specjalne Biura Informacji, które działają w diecezji legnickiej, lubelskiej, białostockiej i wrocławskiej. Świadczą one usługi informacyjne w zakresie prawa polskiego, pomocy społecznej, wymogów administracyjnych, opieki zdrowotnej, edukacji czy poszukiwania pracy. Biura pomagają także w sporządzaniu odpowiednich podań, tłumaczeń dokumentów i załatwianiu wszelkich spraw formalnych. Emigranci zazwyczaj nie posiadają wielkiego majątku, dlatego trzeba im zapewnić wiele potrzeb. Caritas oferuje im w miarę możliwości pożywienie, odzież, środki higieny, leki, obuwie oraz opiekę duchową<sup>75</sup>.

Ważnym elementem działania organizacji Caritas jest pomoc krajom rozwijającym się lub tym, które dotknęła wojna, głód lub jakaś klęska żywiołowa. Caritas Polska oraz Caritas poszczególnych Diecezji w takich przypadkach reagują natychmiast, wysyłając transporty z żywnością, lekami, sprzętem medycznym i opatrunkowym oraz z innymi niezbędnymi rzeczami do miejsc i krajów, które tego najbardziej potrzebują<sup>76</sup>. Wychodząc naprzeciw licznym potrzebom, Caritas organizuje letni i zimowy wypoczynek dla dzieci i młodzieży z Ukrainy, Białorusi, Kazachstanu i Litwy. Dzieci albo przebywają w ośrodkach prowadzonych

<sup>74</sup> A. Zadura, *Wyciągnij dłoń*, „Caritas. Kwartalnik poświęcony pracy charytatywnej” 1998, nr 1, s. 4. Autorka jest krajowym koordynatorem Caritas ds. Migrantów i Uchodźców oraz Kierownikiem Biura Caritas dla Migrantów i Uchodźców Archidiecezji Lubelskiej.

<sup>75</sup> Por. F. Woronowski, *Miłosierni...* *op. cit.*, s. 154–155; R. Karpiński, *Kościół w Polsce wobec emigrantów* [w:] *Kościół w Polsce...*, *op. cit.*, s. 217–221.

<sup>76</sup> Por. Rubryka „Wydarzenia” w „Caritas. Kwartalniku Poświęconym Pracy Charytatywnej”, zawiera wiele konkretnych danych mówiących o rozmiarach i wysokości pomocy, jaka została wysłana do krajów potrzebujących, takich jak: Jugosławia, Ukraina, Armenia, Kazachstan, Rumunia, Chorwacja itd.

przez Caritas, albo umieszczane są w rodzinach, które uprzednio wyraziły chęć przyjęcia do swojego domu takiej osoby<sup>77</sup>. Można powiedzieć, że organizacja Caritas na całym świecie stara się natychmiast spieszyć z pomocą tam, gdzie jest ona konieczna i potrzebna. Rozbudzanie ofiarności, szybkie organizowanie i niesienie pomocy ofiarom wojen, głodu, klęsk żywiołowych jest z pewnością ważnym czynnikiem ludzkiej i chrześcijańskiej solidarności oraz istotnym elementem przedmiotu działania Caritas.

Podsumowując dotychczasowe informacje, należy stwierdzić, że wieloraka służba osobie ludzkiej jest podstawowym przedmiotem działalności charytatywnej, jaką w praktyce w imieniu Kościoła spełnia dziś organizacja Caritas. Kościół jest bowiem posłany do wszystkich i ma służyć każdemu człowiekowi bez względu na jego uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne. Chodzi więc o uznawanie w pełni zasady równości między ludźmi i troski o każdego człowieka. Działalność charytatywna winna dotyczyć przede wszystkim: dzieci z rodzin rozbitych i patologicznych, osób starszych, chorych i samotnie żyjących, inwalidów i niepełnosprawnych, bezrobotnych, bezdomnych, osób uzależnionych oraz uchodźców i emigrantów. Podstawą takiego postępowania jest uznanie każdego człowieka za wartość najwyższą. Człowiek, istota wolna i rozumna, jest wielkością powołaną przez Stwórcę nie tylko do współdziałania z Nim w świecie, ale także do wieczności. Osoba ludzka jest więc punktem odniesienia najwyższej troski Kościoła. Zatem każdy człowiek, ponieważ jest człowiekiem, jest najważniejszym przedmiotem działalności Kościoła. Z tego też względu służebna działalność Kościoła wobec ludzi, którzy znaleźli się w potrzebie, zawsze była, jest i będzie aktualna.

### Zusammenfassung

#### Wie und wem hilft die Caritas heutzutage

Dem Menschen zu dienen ist die Grundaufgabe der karitativen Tätigkeit. Diese Aufgabe ist heutzutage — im Namen der Kirche — von der Caritas erledigt. Die Kirche wurde zu allein Menschen hingeschickt und soll jedem Menschen dienen, ungeachtet seiner Familienverhältnisse. Es geht also darum, das Prinzip der Gleichheit aller Menschen und der Sorge um jeden Menschen zu beachten. Die Tätigkeit der Caritas umfasst vor allem: Kinder aus pathologischen Familien, Ältere, Kranke und Einsame, Invaliden und Behinderte, Arbeitslose, Obdachlose, Süchtige, Flüchtlinge und Einwanderer. Die Grundlage dieser Tätigkeit ist jeden Menschen als höchstes Wert in der Welt zu anerkennen.

<sup>77</sup> Por. Cz. Domin, *op. cit.*, s. 134–135.